GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę Nro. 104. 11. Lipca 1818.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na iarmarku w Grodku dnia 25go Maia rozdawano zwykłe nagrody za naypięknieysze po skarbowych ogierach wychowane źrebce, gdzie osadnicy Jan Bender z Rozenbergu, Filip Schreier z Lindenfeldu, i Michał Lenius z Ebenau za trzy naycelnieysze ogiery trzyletnie, po 100 ZR. osadnicy zaś Filip Bisanc z Einsiedlu, i Filip Mauer z Dornfeldu za dwie naycelnieysze źrebice czteryletnie po 25 ZR. otrzymali.— C. K. Rząd kraiowy ogłasza to powszechnie celem zachęcenia do doskonalenia chowu koni.

Z Wiednia d. 2. Lipca. — NN. Cesarstwo Ichmość spodziewani są dnia iutrzeyszego w Baaden, gdzie ieszcze dzisiay przybyć ma N. Arcy-Xiężniczka Marya Ludwika Xiężna Parmy Piacency i Gwastalli.

Wiadomości zagraniczne.

Wyspa S. Heleny.

Według naynowszych wiadomości z wyspy S. Heleny z dnia 14. Kwietnia, które żeglarz Wschodnio-Indyyski Surrey przywiózł dnia 15. Maia do Brigtonu, zakazany był wszelki związek z tą wyspą. Okręt liniiowy Conqueror krążył około niey dla uwiadomienia o tem zbliżaiących się okrętów. Użyto tych kroków zapewne z tego powodu, że się udało iednemu maytkowi żeglarza Wschodnio-Indyyskiego, który szedł w zatoce S. Heleny poprzed kotwice, pływać przez dwie nocy po nad brzegi wyspy, drapać się tam na skały i dostać się do służących Bonapartego, z którymi zabrał był dosyć ścisłe znaiomość na pokładzie okrętu Northumberland (gdzie się podczas przeprawy Bonapartego znaydował między osadą okrętową), i z temiż wesoło biesiadować. Podczas wyprawy ostatnich wiadomości był Bonaparte zdrowy, i nawet był tego samego dnia na gonitwie konney.

Wielka Brytaniia.

Wyszły przed kilkoma dniami bulletyn o zdrowiu Króla Jmci brzmi iak zwyczaynie; iest spokoyny, ale stan choroby, ten sam co zawsze.

Xiążę Rejent iadąc d. 10. Czerwca na Parlament i powracaiąc z tamtąd, odbierał niewątpliwe dowody uszanowania i przywiązania od licznych widzów. — Gazeta Londyńska Morning-Chronicle z dnia następuiącego, okazała wielkie podziwienie, że Xiążę Rejent, nie tylko sam osobiście Parlament odroczył, ale nadto nawet go rozwiązał. Nie było tego ieszcze, iak za czasów Stuartskich i uważano to zawsze za znak gniewu. Spodziewaią się, że naypierwszem zatrudnieniem nowego Parlamentu będzie dochodzenie tego, kto Rejentowi doradził, przystępować do tak nadzwyczaynego kroku.— Gazeta Londyńska Kurier, odpowiedziała na to; iż tylko człowiek utraciwszy zdrowy rozsądek, uważać może iako obrazę Parlamentu, że Monarcha przybył osobiście, do rozwiązania iego. Krok ten iest oczywiście bardziey znakiem szacunku, niżeli nieukontentowania.

Lord Castlereagh pisał do Wydziału Irlandzkiego, zgromadzonego w Dublinie celem zniżenia opłaty od drzwi i okien. Minister ten dowodzi w owem pismie przez wyrachowanie niezaprzeczone, że Irlandya daleko mniey uciążona iest podatkami, aniżeli Anglia. Irlandya, rzecze ów zacny Lord, doznawać będzie zawsze w zasadach Rządu, owego względu, i owey wspaniałomyślności; atoli iest granica, której Reprezentanci, przekraczać nie powinni, niechcąc bydź niesprawiedliwymi względem drugich części Państwa Angielskiego.

Henryk Hunt mowca Ludu, chcąc tem pewniey okazać swój patryotyzm, osądził za rzecz potrzebną, wykonać przysięgę przed Lordem Majorem w tey osnowie: że nigdy nie dopuści tego, aby go wyniesiono, na dostoyność Xiążecia, Ministra gabinetowego, Marszałka, Arcybiskupa, ani nawet na godność Lorda Kanclerza, i że nigdy nie przyymie żadney pensyi, chociaż by mu ofiarować chciano. Oto są uroczyste wyrazy, wyznania iego zasad republikańskich: „Ja niżeypodpisany, Henryk „Hunt przysięgam ninieyszem uroczyście i „dobrowolnie, iako nie przyymę nigdy ani „dla siebie ani dla którego z rodziny moiey „bądź od Króla lub iego Ministrów pośrednie „lub bezpośrednie żadnego Urzędu, żadney

„pensyi lub dochodów iakich, żadnego przy„wileiu, kontraktu, tytułu, lub iakiego bądź„kolwiek rodzaiu uwolnienia. Nie przestanę „nigdy starać się, aby każdy maiący więcey „iak lat 18, uznany był za zdolnego do gło„sowania na Wyborze Reprezentanta Izby niż„szey w Parlamencie. Nie przestanę nigdy na„stawać usilnie i naymocniey upominać, wzglę„dem niesprawiedliwego, okrutnego, i nie„czułego prawa podczas głodu, zwanego prawem żytniem. Utrzymam zgromadzenie wy„borowe dla miasta Westminster aż do o„statniey chwili, prawnie przyznaney."

(Podpisano) H. Hunt.

Złożywszy P. Hunt takowe zaprzysiężone zeznanie przed Lordem Majorem, udał się do pewnego towarzystwa nieiako klubu politycznego, gdzie ón i przyiaciele iego mieli na przemianę mowy, i zalewali się wodką. Wynoszono aż pod niebiosa niczem nieprzekupionego Hunta, który się brzydzi wszystkiemi urzędami Ministrów, Jenerałów, Kanclerzów podówczas, gdy zdrayca P. Francis Burdet gotów iest i urzędy i pensye przyymować, gdyby mu ie ofiarowano. — Kiedy Hunt chciał ieszcze przy końcu mówić, był już tak mocno gorzałką upitym, że się wyraźnie na nogach nie mogł utrzymać; przyiaciele iego usiłowali naprożno bydź mu w tey mierze pomocnymi; moc trunku pokonała zupełnie, zapalonego Patryjotę!

Nadworna Gazeta Londyńska z d. 13. Maia umieściła nową listę Kommissarzów Wydziału spraw wschodnio-indyyskich. Wydział ten składa się teraz z osob następuiących: z Pana Canning (Prezesa), Lorda Castlereagh, Lorda Batnursta, Wice-Hrabiego Sidmoutha, Lorda Liverpoola, P. Vansittarta, Lorda Teignmoutha, P. Johna Sullivana, Lorda Binninga, P. Sturges-Bourna, daley P. Wice-Hrabi Cranbourna i P. Horacego Walpole. Dway ostatni weszli na mieysce Lordow Apsley i Lowthera.

Eskadra składaiąca się z ośmiu okrętów liniiowych pod dowództwem Admirała Halloweil krążyć będzie przez trzy miesiące na morzu środziemnem aż do Madery, dla ćwiczenia osady.

Francya.

Dziennik rospraw (Journal des Debats) umieścił poniższy artykuł interessuiący: „Staraliśmy się okazać, co należy rozumieć przez ducha czasu; a dalecy od wszelkiey przesadney nauki, usiłowaliśmy dowieśdź, że od ducha czasu należy rozróżnić przedwszystkiem owego buntowniczego, niespokoynego i podstępnego ducha, który pod iakimkolwiekbądź nazwiskiem interessowane a sztucznie utworzone zdanie iakowego stronnictwa, kładzie chce na mieysce szczerego, szlachetnego, światłego i stałego zdania klass niepodległych i światłych."

„Między tak wielu innemi maskami używa ten duch sztucznie utworzony także i maski patryotyzmu ślepego, wyłączaiącego, niesprawiedliwego dla wszystkich Narodów, zuchwałego przeciwko wszystkim Rządom, i nienawistnego politycznemu systematowi poicdnaney i uspokoioney Europy. Mniemany ten patryotyzm nie kosztuie wielkich natężeń ducha, a dalekim będąc od wymagania ofiar szlachetnych, przynosi nawet nieco pieniędzy. Wszyscy albowiem ci wielcy patryoci nie są ani walecznymi woiownikami gotowymi zginąć w obronie Oyczyzny, ani też osobami zwierzchniczemi, kupcami lub uczonymi, którzyby interessowi publicznemu służyli przez chwalebne i pożyteczne prace; nie są oni zgoła ani mniey ani więcey, iak tylko ludźmi piszącymi arkusze za pewną cenę, tandetnikami księgarskimi bo spekuluią pisemkami, korzystaiąc z łatwowierności i lekkomyślności tey klassy, dla którey płytkie wiadomości i niegodziwa czytowania stały się lichą potrzebą. Cały talent takowych autorów zasadza się na pochlebianiu namiętnościom naypodleyszym i naywzgardliwszym, i na ustawicznem odwoływaniu się do nienawiści, zazdrości, do miłowania rabunku i nieładów, maluiąc stan pokoiu którym się cieszy Europa, iako nierównie mniey chwalebny, mniey szczęśliwy i pożądany, aniżeli stan woyny, w który ią pogrążyła duma tyranów demagogicznych, a w którym ią trzymała wyniosłość despoty woyskowego. Krytyka, badania i rozwagi zbytecznemi są dla tych historyków i publicystów nowego wcale rodzaiu, a cała ich umioiętność, cała ich sztuka ogranicza się na odmawianiu sprawiedliwości wielkim Mężom innych Narodów, na przyćmianiu ich czynów nayświetnieyszych, na zaprzeczaniu zwycięztw nayznakomitszych i usiłowaniu, aby przez same pospolite obelgi unurzać w prochu sławne imiona, które Europa uwielbia."

„Niektórzy z owych tak zwanych patryotów okazali pewien gatunek zręczności staraiąc się to systema czernienia zagranicznych Polityków i Wodzów połączyć z wyobrażeniami niby to liberalnemi, z rozległemi planami do rewolucyynych nowości, i z systematami demokracyi powszechney. Wiedzieliśmy, iak młody cudzoziemiec (P. Szeffer) zaczął ten śmiały zawod wołaiąc do wolności Anglików i Niemców, a mówiąc tymczasem wiele złego o tych, których słusznie Angliia i Niemcy oswobodzicielami swoimi nazywaią.

Wszelako wielka massa patryotycznych pisarzy naszych nie zdołała wznieść się aż do takowego porównania, i niewolniczo trzyma się wielkiey myśli o ogromnem Państwie i o dniach wielkich, słowem, trzyma się filozofii byłych buletynów podobney niezmiernie do filozofii Mainotów, Montenegryyczyków, dawnych Kozaków zaporockich, Hunnów, Tatarow, i wszystkich tych dobrych ludzi, którzy po wszystkie wieki tego byli zdania, że lepiey iest żywić się z cudzey własności, aniżeli z własney swey pracy."

„Nie ma nic sprzeciwiaiącego się bardziey prawdziwemu duchowi Francuzkiemu i teraźnieyszemu duchowi Europeyskiemu. Wszystkie Narody światłe, i przemyslne, bogate w dary ducha i przyrodzenia, przekonane są o konieczney potrzebie wspólnego prawa publicznego, o konieczney potrzebie węzłów słuszności, sprawiedliwości, wiary i zaufania między Ludami. To prawo publiczne zawiera się dla Europy Chrześciiańskiey w uroczystych traktatach i umowach, zostaiąc pod opieką owego ducha pokoiu życzliwości i miłości braterskiey, którego nas Religiia Chrześciiańska i zdrowa filozofiia wspolnym nauczaią głosem. We wszystkich tych względach iest Europa Związkiem, iest ona Sprzymierzem Mocarstw, które się nawzaiem uznaią, bronią i utrzymuią; a stan takowy różni się bardzo od stanu Ludów starożytnych, które nie maiąc innych praw wspolnych a rządząc się samem tylko prawem mocnieyszego, ze wszech miar miały przyczynę unosić się aż do fanatyzmu w przesadzeniu swoiego ducha patryotycznego! Było to rzeczą naturalną, że się zdarzali Numancyusze gdy niegdyś istnieli Rzymianie."

„Nacóżby w teraźnieyszey Europie naszey pod Panowaniem zasad ogłoszonych przez święte sprzymierze, nacóżby mówię dzisiay Narodom ucywilizowanym zdała się dzika i fanatyczna przesadność uczucia sławy woyskowey? W Narodzie małym możnaby może poiąć pożyteczność tego w pewnych przypadkach nadzwyczaynego przesilania się (*crisis*); aleź w Narodzie wielkim i potężnym, nie maiącym się czego obawiać ani o byt swóy ani o sławę, w takim Narodzie owi, co wpośród nayglębszego pokoiu mówią do Ludu nieustannie o woynach i zwycięztwach, narażaią się na niebezpieczeństwo uchodzenia za burzycieli lub zatkuiących zdradę; chcą oni albo zrządzić co złego, albo udawać że zrządzili to dobre, które się stało bez naymnieyszego przyłożenia się z ich strony."

„Z iakichże to pobudek w chwili teraźnieyszey, gdzie Mocarstwa Europeyskie ufaiąc iednomyślnie Rządowi Francuzkiemu zamyślaią skrócić Oyczyznie naszey dolegliwe skutki dnia 20. Marca, z iakichże mówię pobudek ludzie, co przez winę swoią ściągnęli na nas to nieszczęście, z taką wściekłością mówią przeciwko zagranicy, z takim fanatyzmem o naszey sławie woienney? Radziżby oni może udawać, że wrzaskiem swoim przyczynili się do szczęśliwych wypadków które się przygotowuią? Niechayże wiedzą, iż ieżeli Europa ufa Rządowi Francuzkiemu, tedy to właśnie dzieie się dla tego, ponieważ Europa pogardza garstką buntowniczych wrzeszczów i zjadliwych pisarzy, a znaiąc wzniosły sposób myślenia prawdziwego Narodu Francuzkiego, znaiąc iego zamiłowanie w pokoiu, iego smak w kunsztach, naukach i wiadomościach, i iego przywiązanie do porządku, prawnosci (legitimite) i sprawiedliwości, poczytuie za rzecz niegodną powagi swoiey, by miała zważać na owe deklamacyie przeciw-towarzyskie i przeciw-europeyskie, na które się wylewa duch anarchii i wyuzdania."

„Duch czasu oznacza się przez potrzeby, przez obyczaie i przez miarę rozkrzewionych wiadomości. Europa potrzebuie handlu, a zatem pokoiu; obyczaie nasze wymagaią spokoynego używania owoców naszego przemysłu; nasze wiadomości nauczaią nas tysiącznych sposobów do korzystania z handlu naszego, a nasz przemysł do uczynienia go w płody obfitszym. Duch czasu powinien przeto starać się aby był kosmopolitycznym w naywznioślejszem znaczeniu wyrazu; nie powinien tłumić patryotyzmu, ale powinien poddawać go pod prawa ludzkości i wieczney sprawiedliwości."

Rossya.

Kuryer Litewski z dnia 18. Czerwca umieścił wiadomości następuiące:

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć., d. 1. Czerwca o godzinie 4tey zrana, w pożądanym stanie zdrowia, przybył do Moskwy.

Podług Poczty Północney, N. Król Jmć. Pruski, w Królestwie Polskiem na granicy Pruskiey, przyięty był przez Xiążęcia Trubeckiego, Jenerał-Adjutanta. D. 29. Maia o godz. 9tey zrana na przeprawie przez Niemen, spotkany był przez wielu Urzędników i polnego Inspektora poczt. Doliwę Dobrowolskiego, który towarzyszył J. K. Mości do Wilna. Między szczegółami bytności N. Króla w Wilnie, kładzie taż gazeta: że do woyska, straż trzymaiącego w pałacu, wychodził w mundurze Rossyyskim, a żołnierze, wśród oddania honorów woyskowych, bicia w bębny i odgłosu muzyki, hucznem ura! przyięli N. Gościa: w Kościele grecko-rossyyskim, spotkany przez dwóch Archimandrytów, z Du-

)(2

duchowieństwem, po wysłuchaniu odprawianych modłów, Krzyż S. ucałował: na wyiezdzie udarował brylantowym pierścieniem Intendenta pałacu, Podpułkownika Foresti; a Kollegialnemu Assessorowi Trefurtowi, który przeznaczony był do potrzebnych na drodze przygotowań, zaczynaiąc od granicy, przez Kommendanta oświadczył swe zadowolenie. D. 30. Król Jmć. obiad miał w Smorgoniach, na który zaproszeni byli Jenerał Adjutant Xiążę Trubecki, Gospodarz domu, Hrabia Przezdziecki i polny Inspektor poczt, Pułkownik Doliwa-Dobrowolski. Podczas stołu spełnił J. K. Mość zdrowie N. Cesarza Jmci. Do Mińska tegoż dnia przybył o godzinie 8mey wieczorem, u rogatki miasta spotkany przez Policmeystra, a przed domem, przygotowanym dla J. K. Mości, przez Gubernatora cywilnego z woyskowymi i cywilnymi Urzędnikami, którzy potem stawieni byli J. K. Mości, cywilni przez Gubernatora cywilnego, a woyskowi przez Naczelnika Brygady wewnętrzney straży. Właścicielowi domu darował 50 cz. zł. Z Mińska wyiechał nazaiutrz o godz. 6ty, i miał obiad w Borysowie. D. 31go wieczorem o godz. 8mey przybył do Orszy. Na granicy Białey-Rusi, w miasteczku Krupce, przy nowym domie pocztowym, spotkany był przez cywilnego Gubernatora, Hrabiego Tołstowa, i gubernialnego Marszałka Hołyńskiego ze Szlachtą; w Orszy zaś, przed domem pocztowym, przygotowanym na nocleg dla J. K. Mości przez Naczelnika głównego sztabu pierwszego woyska, Jenerała-Porucznika Dibicza z jenerałami i gubernatora ze Szlachtą. Wychodził potém Król Jmć. do stoiących w szyku dwóch kompanii 33go pułku strzelców, a gdy mimo szyków przechodził, żołnierze do odgłosu graiącey muzyki i bębnów łączyli okrzyki ura! Za powrotem do pokoiów, Król Jegomość w obliczu Zgromadzenia raczył oświadczyć zadowolenie swoie polnemu Inspektorowi poczt, Doliwie-Dobrowolskiemu, za odznaczaiący się porządek we wszystkich względach podróży od granicy do Orszy.

Stolica Petersburg w oczekiwaniu Nayiaśnieyszego Cesarza i całey Nayiaśn. rodziny, oraz Króla Jmci Pruskiego, wszelkie iuż uczyniła przygotowania do przyięcia tych pożądanych osób. Wszystkie domy są odświeżone, ulice ozdobione drogami z ciosanego kamienia, rozmaite budowy i gmachy publiczne dla uczynienia przyiemności Nayiaśnieyszemu Panu znacznie postąpiły. W zamku zimowey Rezydencyi wyporządzone są przepyszne apartamenta dla Nayiaśnieyszych Gości. Carskie Sioło zachwycaiącą przyięło postać, tak w ogrodzie iak w pałacu tamecznym wiele pięknych nastąpiło odmian. Ozdoby ogrodowe, domki Chińskie i Meczety zupełnie odnowione naypięknieyszy wystawuią widok, i czynią to rozkoszne ustronie mieszkaniem godnem tak Wielkiego Monarchy. W Peterhofie równie też i Oranienbaumie czynią się wielkie przygotowania do zabaw i uroczystości, które w tym roku maią bydź przyśpieszone, i iak mówią, w końcu teraźnieyszego miesiąca i początku przyszłego nastąpią.

Bracia Sleninowie otrzymali od P. Karamzina prawo na drugie wydanie iego Historyi Państwa Rossyyskiego, w 8miu tomach. Wydanie to wyydzie z drukarni P. Grecza, redaktora dziennika Syn Oyczyzny, nowym drukiem, udzielnie na druk tego dzieła wylanym; na papierze białym z papierni Olchina, również udzielnie zamówionym, w formacie 8vo majori; z kartą jenealogiczną Monarchów Rossyyskich i wizerunkiem autora.

Do samych nawet step Sybirskich przedziera się postępuiący dzielnie przemysł wieku naszego. P. Wesewelodski maiętny obywatel i posiadacz wielkich kopalni na Syberyi, kazał na rzece Kamie zbudować dwa statki parowe, ieden o 100, a drugi 50 stopach długości, któremi niedawno przybył do Kazanu. Podróż tę od kopalni swoich położonych o 150 wiorst powyżey Permu, aż do Kazanu 1000 wiorst wynoszącą, odbył w 105 godzinach.

Przyiechali do Lwowa od dnia 7go do 9go Lipca.

JW. Baworowski Adam Hrabia, z Lubienia. — W. Dobrzański Teofil, z Kossowey. — W. Komar Hieronim, z Przemyśla. — P. Koziński Jan, prywatny Urzędnik, z Polski. — W. Lewicki Maxymilian, z Zaleszczyk. — P. Mayro Eurispi kupiec, z Odessy. — W. Majewski Kaspar, z Rossyi. — JW. Morski Hrabia, z Polski. — JW. Ożarowski Hrabia, Ces. Ross. Jenerał, iako Poseł, z Wiednia. — P. Painer Jan Obywatel i W. Sierakowski Karol, z Rossyi. — W. Wolski Konstanty, z Polski.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 7go do 9go Lipca.

JW. Ankwicz Hrabia, do Tarnowa. — P. Benza aktor Polski, do Karlsbadu. — W. Hadziński Stanisław, do Rossyi. — JW. Humnicki Antoni Hrabia, do Wiednia. — JW. Komarnicki Alexander Hrabia, do Złoczowa. — W. Komar Stanisław, do Sambora. — W. Konopka Baron, do Tarnopola. — JW. Komarnicki Hrabia, do Lubienia. — P. Kamiński Dyrektor teatru Polskiego, do Karlsbadu. — W. Myszkowski, do Rossyi. — JW. Pawłowski Hrabia, do Złoczowa. — JW. Potocki Hrabia, Senator Polski, do Brzeżan. — JW. Rusocki Józef Hrabia, do Trenczyna. — JW. Rusocka Hrabina, do Brzeżan. — JW. Rostworowski Hrabia, do Bulanowic. — P. Szwaycer, do Brodów. — W. Sierakowski, do Lubienia. — P. Wagner Jan Urzędnik ekonomiczny, do Polski.